

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 09 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Dariusz Jastrzębski

Protokolant: apl. adw. Sandra Wylegała

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa M. T.

przeciwko A. A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz powódki M. T. kwotę 2.474,60 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) wraz:

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.044,10 zł (dwa tysiące czterdzieści cztery złote dziesięć groszy) od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 430,50 zł (czteryście trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz powódki M. T. kwotę 2.047 zł (dwa tysiące czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 176,90 zł (sto siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Dariusz Jastrzębski

Sygn. akt I C 612/16

UZASADNIENIE

Pozwem, złożonym w dniu 21 czerwca 2016 r., powódka M. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. A. z siedzibą w S. kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonej od kwoty 1.169,50 zł od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 430,50 zł od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 30 stycznia 2015 r. doszło do kolizji, w której samochód marki M. (...) o nr. rej. (...), należący do powódki został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Powyższe okoliczności są bezsporne, ponieważ (...) S.A. wypłaciła odszkodowanie, jednak nie w pełnej wysokości, a przedmiotowe postępowanie dotyczy nie zasady odpowiedzialności, a wysokości należnego odszkodowania. W dniu 17 lutego 2015 r. pozwana sporządziła kalkulację naprawy nr (...)01, w której określiła koszt naprawy pojazdu powódki na kwotę 1.738,45 zł, którą wypłaciła na jej rzecz tytułem odszkodowania. Powódka nie zgadzając się z decyzją pozwanej w wykonaniu obowiązku wyrażonego w treści art. 6 Kodeksu cywilnego, zwróciła się do niezależnego Rzeczoznawcy Samochodowego mgr. inż. P. O. (1) w celu oszacowania rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). Jak wynika z treści kosztorysu nr 3270 z dnia 24 lutego 2015 r., koszt naprawy pojazdu powódki stanowi kwota 6.438,24 zł.

Do w/w sumy doliczyć należy kwotę 430,50 zł, którą powódka przeznaczyła na sporządzenie kosztorysu przez niezależnego rzeczoznawcę. Powódka, nie posiadając specjalistycznej wiedzy z dziedziny techniki samochodowej, w celu określenia rzeczywistego kosztu naprawy pojazdu i określenia wysokości powstałej szkody, zmuszona była zwrócić się do niezależnego rzeczoznawcy. Sporządzenie kosztorysu przez niezależnego rzeczoznawcę było konieczne i obiektywnie uzasadnione, a poniesione przez powódkę koszty na jej sporządzenie mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/04).

W konsekwencji wypłaty przez pozwaną zaniżonego odszkodowania, powódka zwróciła się do F. S. w celu udzielenia pomocy w dochodzeniu pełnej kwoty odszkodowania. Pismem z dnia 18 marca 2015 r. pełnomocnik powódki w postępowaniu przedsądowym odwołał się od decyzji pozwanej i wniósł o zapłatę kwoty 5.130,29 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody majątkowej w pojeździe powódki. W odpowiedzi z dnia 24 kwietnia 2015 r. pozwana odmówiła dopłaty odszkodowania i podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Wobec powyższego, pismem z dnia 11 czerwca 2015 r. pełnomocnik przedsądowy powódki ponownie wezwał pozwaną do wypłaty należnego powódcie odszkodowania, w rezultacie czego decyzją z dnia 22 czerwca 2015 r. pozwana dokonała dopłaty odszkodowania w wysokości 788,55 zł. Powódka wskazuje, iż pojazd został naprawiony przy czym powódka nie posiada rachunków ani faktur dokumentujących poniesione koszty. Pojazd nadal pozostaje w posiadaniu powódki. Uzasadniając zaś roszczenie w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty 3.911,24 zł oraz termin ich naliczania, podnieść należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie". Jako dzień zgłoszenia roszczenia z tytułu szkody majątkowej w pojeździe powódki przyjęto dzień sporządzenia przez pozwaną kalkulacji naprawy nr (...)01 tj. 17 lutego 2015 r. Oznacza to, że 30 dniowy termin ukończenia postępowania likwidacyjnego upłynął w dniu 19 marca 2015 r. Zatem od dnia następnego poszkodowana jest uprawniona do naliczania i żądania zapłaty odsetek ustawowych od należnego mu odszkodowania.

Odnośnie zaś do odsetek ustawowych od kwoty 430,50 zł pozwana odebrała wezwanie do zapłaty z dnia 11 czerwca 2015 r., w dniu 15 czerwca 2015 r., siedmiodniowy termin na zapłatę upłynął zatem w dniu 22 czerwca 2015 r., zatem od dnia następnego powódka jest uprawniony do naliczania i żądania odsetek ustawowych od tej kwoty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 09 sierpnia 2016 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności cywilnej za kolizję z dnia 30 stycznia 2015r. W dniu 5 lutego 2015r. pozwana przyjęła zgłoszenie szkód] komunikacyjnej z dnia 30 stycznia 2015r. Z powyższego zgłoszenia wynika, że w pojeździe powódki marki M. uszkodzeniu uległ prawy przedni błotnik i zderzak. Fakt ten potwierdza notatka urzędowa policji z dnia 30 stycznia 2015 r. Podając zakres uszkodzeń pojazdu powódki, funkcjonariusz policji także wskazał, że uszkodzeniu uległ przedni prawy błotnik oraz przednia prawa część zderzaka. Powyższe potwierdzają także wyniki pomiaru grubości powłoki lakierowane: ultrametrem i wysokości rzeźby bieźnika oraz protokół szkody w pojeździe nr rej (...). Dlatego też sporządzając kalkulację naprawy nr (...)01, pozwana wzięła pod uwagę zakres uszkodzeń potwierdzony przez powyższe dokumenty i zdecydowała się wypłacić powódcie kwotę 1738,45 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenia prawej przedniej części samochodu. Zgodnie bowiem z treścią zgłoszenia szkody, notatką urzędową policji, wynikami pomiaru grubości powłoki i wysokości rzeźby bieźnika,

protokołem szkody pojeździe o nr rej (...) oraz oględzinami pojazdu przeprowadzonymi dnia 5 lutego 2015 r. tylko te części uległy uszkodzeniu na skutek kolizji z dnia 30 stycznia 2015r. Tymczasem kosztorys nr 3270 wykonany na zlecenie powódki i załączony do pozwu uwzględnia naprawę nie tylko części, które zostały uszkodzone w następstwie kolizji z dnia 30 stycznia 2015r., ale także elementów, których uszkodzenie nie pozostaje w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem, np. szyby barwionej drzwi przednich, klamki zewnętrznej drzwi przednich, lusterka zewnętrznego, czy listwy bocznej ochronnej drzwi przednich. Uszkodzenia powyższych części w wyniku kolizji z dnia 30 stycznia 2015r. nie potwierdza bowiem żaden dokument. Dlatego też nie powinny być wzięte pod uwagę przez rzeczoznawcę, wyceniającego koszt naprawy pojazdu powódki po przedmiotowym zdarzeniu. Zgodnie z art. 361 § 1 Kodeksu Cywilnego, pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za naprawę lub wymianę powyższych części. Ponosi ona odpowiedzialność za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła. Normalnym następstwem przedmiotowej szkody są jedynie uszkodzenia przedniej prawej części pojazdu, a nie wszystkich części opisanych w kosztorysie nr 3270. Dlatego też kosztorys nr 3270 nie powinien stanowić podstawy do dopłaty odszkodowania na rzecz powódki. Na skutek odwołania wniesionego przez pełnomocnika powódki, pozwana dnia 22 czerwca 2015r. dokonała ponownego rozpoznania sprawy na skutek odwołania wniesionego przez pełnomocnika powódki w postępowaniu likwidacyjnym i zdecydowała się na dopłatę odszkodowania w kwocie 788,55 zł. Pozwana wskazała, że dopłata odszkodowania wynika z uznania stawki roboczogodziny za usługi blacharsko-lakiernicze w kwocie 100/100 zł. Jednocześnie poinformowała powódkę o tym, że na jej życzenie może wskazać warsztaty naprawcze, świadczące usługi na terenie zamieszkania powódki, a stosujące wskazane stawki. W związku z brakiem zamiennika nakładki chrom P zderzaka prawego pozwana zdecydowała się również wypłacić powódce 100% cen nowych części oryginalnych pojazdu, stosowanych w pierwszym montażu auta, sygnowanych logo producenta pojazdu. Pozwana więc zwróciła powódce koszty pozwalające na przywrócenie pojazdu powódki do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Wobec tego uznaje się, że w pełni wywiązała się z obowiązku nałożonego na nią przez art. 361 oraz 363 Kodeksu Cywilnego. Dlatego też żądanie dopłaty odszkodowania przez powódkę jest bezzasadne.

Pozwana podniosła nadto, iż powódka wnosi o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w żaden sposób nie wskazując, z czego przedmiotowa kwota wynika. Jedyne na co wskazuje to fakt, że w zakres powyższej kwoty wchodzi koszt sporządzenia kosztorysu naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę, który wyniósł 430, 50 zł. Nie jest natomiast jasne, z czego wynika pozostała kwota w wysokości 1.169,50 zł. Powódka dokonując naprawy pojazdu, winna pamiętać, jaki był jej koszt, dlatego też niezrozumiałe jest dlaczego nie precyzuje w jaki sposób została określona wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Co więcej, powódka wskazuje, że nie posiada rachunków ani faktur dokumentujących poniesione koszty, co wydaje się mało prawdopodobne.

Pozwana zaprzeczyła również, jakoby żądanie zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy powołanego przez powódkę było uzasadnione, zarówno co do zasady, jak i wysokości tych kosztów. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych okoliczności potwierdzających konieczność powołania niezależnego rzeczoznawcy i generowania w ten sposób dodatkowych kosztów, co jest działaniem zwiększającym szkodę. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004r., III CZP 24/04 (OSNC 2005/7-8/117) podkreśla, że „Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.” Pozwanej znane były zarówno okoliczności wypadku, jak i rozmiary szkody jeszcze przed sporządzeniem opinii przez rzeczoznawcę powołanego przez powódkę. Co więcej, opinia powyższa została sporządzona bez wiedzy i zgody pozwanej. Wobec czego o żadnym ułatwieniu w tym zakresie nie może być mowy. Powyższe jednoznacznie wskazuje więc, iż poniesiony przez powódkę koszt sporządzenia opinii rzeczoznawcy nie był obiektywnie uzasadniony i konieczny. W tym zakresie, pozwana pragnie zwrócić uwagę na fakt wytoczenia przez poszkodowaną powództwa, wiążącego się z koniecznością ustalenia wielkości szkody majątkowej powódki przez biegłego sądowego. Zważywszy na to, tym bardziej zasadne jest uznanie powołania rzeczoznawcy przez powódkę za zbędne. Przyjmując nawet, iż powódka chciała zasięgnąć

opinii osoby trzeciej, to dążąc do zmniejszenia szkody, powinna w pierwszej kolejności skłaniać się ku rozwiązaniom mniej kosztownym, których przykład stanowi zasięgnięcie w warsztacie samochodowym informacji o przybliżonych kosztach naprawy pojazdu, zamiast zlecenia fachowej ekspertyzy niezależnemu podmiotowi. W ocenie pozwanej, takie właśnie zachowanie powódki byłoby wyrazem minimalizowania kosztów, co jest jej obowiązkiem, zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004r., IV CK 672/03 (LEX nr 146324) „Oczywiście obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody”. Co więcej, powódka faktycznie naprawiła samochód i zapewne wie, co zostało naprawione i ile zapłaciła za tą naprawę, tym bardziej niezasadne jest domaganie się od pozwanej poniesionych przez powódkę kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy w tym zakresie na potrzeby procesu właśnie.

W kwestii żądania powódki w zakresie odsetek ustawowych pozwana nadmienia, iż z uwagi na bezzasadność należności głównej, również odsetki ustawowe, będące należnością uboczną, trzeba uznać za nieuzasadnione. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2012r., I ACa 300/12 (LEX nr 1238206) „Należy wskazać, że nieistnienie należności głównej całkowicie uniemożliwia określenie kwoty, od której odsetki miałyby zostać naliczone. Należy również zaznaczyć, że nieistnienie należności głównej nie pozwala na określenie daty, w której po stronie dłużnika powstał obowiązek jej zaspokojenia. Brak jest więc podstaw do ustalenia daty, od której odsetki miałyby zostać naliczone na korzyść wierzyciela.”

Pismem z dnia 01 czerwca 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 874,60 zł wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.474,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.044,10 od dnia 20 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 430,50 zł od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2015 r. doszło do kolizji, w której samochód marki M. (...) o nr. rej. (...), należący do M. T., został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Niesporne.

Powódka zgłosiła w pozwanym towarzystwie szkodę w pojeździe. W toku postępowania likwidacyjnego, pracownik pozwanego sporządził kosztorys napraw koniecznych w przedmiotowym samochodzie, określając wartość tych uszkodzeń na kwotę 1.738,45 zł. Decyzją z dnia 08 kwietnia 2015 r. ubezpieczyciel przyznał powódce kwotę 1.738,45 zł tytułem odszkodowania.

Powódka nie zgadzając się z przedstawionym przez ubezpieczyciela wyliczeniem wartości napraw koniecznych pojazdu, zleciła sporządzenie kosztorysu rzeczoznawcy samochodowemu P. O. (1), który określił koszt naprawy na kwotę 6.438,24 zł brutto. Koszt przeprowadzenia kalkulacji naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę samochodowego wyniósł 430,50 zł.

Niesporne, a nadto dowody:

- kosztorys pozwanego k. 10-11,
- decyzja k. 13,
- akta szkody k. 57,
- kosztorys P. O. k. 14-18,
- faktura k. 19,

Pismem z dnia 18 marca 2015 r. pełnomocnik powódki wniósł odwołanie od decyzji o przyznaniu odszkodowania.

Następnie pismem z dnia 11 czerwca 2015 r. pełnomocnik powódki wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 5.130,29 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 15 czerwca 2015 r.

W odpowiedzi z dnia 22 czerwca 2015 r. ubezpieczyciel wskazał, iż dokonał ponownej analizy sprawy, w efekcie czego dokonał dopłaty odszkodowania na rzecz powódki w kwocie 788,55 zł, odmówił zaś dopłaty odszkodowania w pozostałym zakresie. Łącznie powódka otrzymała kwotę 2.527 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu.

Dowody:

- odwołanie k. 21-27,
- wezwanie do zapłaty z dnia 11 czerwca 2015 r. wraz z dowodem doręczenia k. 28-30,
- odpowiedź na odwołanie z dnia 22 czerwca 2015 r. k. 31.

Powódka dokonała naprawy pojazdu jednakże wykonana naprawa nie przywróciła mu stanu istniejącego przed zdarzeniem, miała ona bowiem charakter doraźny, umożliwiający jedynie ograniczone korzystanie z funkcji samochodu. W trakcie przeprowadzonej prowizorycznej naprawy nie dokonano pełnej wymiany uszkodzonych części.

Dowód:

- zeznania powódki k. 68-69,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 79-119.

Doprowadzenie pojazdu do stanu zbliżonego, a istniejącego przed zdarzeniem kolizyjnym przy uwzględnieniu wykonanej dotychczas naprawy prowizorycznej pojazdu wymagałoby naprawy reflektora prawego, lakierowania wierzchniego drzwi prawych (tzw. cieniowanie) oraz wymiany elementów na części nowe oryginalne serwisowe sygnowane znakami producenta takich jak błotnik przedni prawy, listwa chromowana lewa zderzaka przedniego oraz listwa chromowana prawa zderzaka przedniego. Koszty dalszej niezbędnej naprawy, koniecznej do przywrócenia pojazdu do stanu istniejącego przed szkodą w takim przypadku wynosi 4.571,10 zł.

Wykonanie naprawy pokolizyjnej z użyciem części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu nie spowoduje podniesienia wartości samochodu, a tym samym nie doprowadzi do wzbogacenia się powódki, gdyż do przeprowadzenia prawidłowej naprawy samochodu, przywracającej mu stan zbliżony do istniejącego przed zdarzeniem, celowe jest zastosowanie części zamiennych posiadających akceptację wytwórcy pojazdu, a więc oryginalnych (elementy takie dają gwarancję zgodności ich cech i własności z wymogami producenta). Wymóg ten jest niezależny od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Wyłącznie skutek naprawy dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji. Okoliczność wcześniejszych napraw pojazdu, w istocie przewidzianych technologią nakreśloną przez producenta nie skutkuje negatywnie w odniesieniu do kolejnych szkód i zasadności wykonania czynności naprawczych w sposób akceptowany przez wytwórcę pojazdu.

W pojeździe M. (...) o nr. rej. (...) błotnik przedni prawy był już wcześniej przedmiotem prac naprawczych, jednakże naprawa nie wpłynęła na zwiększenie zakresu szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 30 stycznia 2015 r.

Dowody:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 79-119,
- pisemna opinia uzupełniająca k. 136-141.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie korespondujących ze sobą dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nadto zeznań powódki a w szczególności dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S..

W niniejszej sprawie niespornym pozostawało, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń zawarło z posiadaczem pojazdu będącego sprawcą szkody umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Niespornym pozostawało także to, że umowa powyższa obowiązywała w dniu zajścia kolizji samochodu powoda z ww. samochodem. Pomiędzy stronami w sprawie sporną pozostawała natomiast wysokość szkody poniesionej przez powódkę wskutek przedmiotowego zdarzenia.

Zauważyć należy, że przesłanką powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, stosownie do treści powołanego wyżej art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę.

W rozpoznawanej sprawie nie stanowiło sporu, że wskutek kolizji z dnia 30 stycznia 2015 r. powódka doznała uszczerbku majątkowego, związanego z koniecznością poniesienia wydatków na usunięcie uszkodzeń pojeździe M. (...) o nr. rej. (...). Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono okoliczności kolizji oraz zasadę odpowiedzialności deliktowa sprawcy szkody za jej wywołanie (na podstawie art. 436 § 2 k.c.), co kreowało odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem tego pojazdu, której pozwany także nie kwestionował w sprawie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron co do kosztów naprawy pojazdu.

Należało więc w pierwszej kolejności zauważyć, że szkoda majątkowa związana z kolizją sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w majątku powoda wywołanego czynem niedozwolonym. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał z chwilą wyrządzenia szkody, a należne odszkodowanie winno zaś prowadzić do wyrównania poniesionej przez poszkodowanego straty majątkowej. Szkodę stanowiła bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

W toku niniejszego procesu obie strony powoływały się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje naprawy pojazdu. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń w sytuacji, w której twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażony wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Sąd zgodnie z wnioskami stron dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej R. S.. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie Sądu były klarowne i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób logicznie uzasadniony i powiązany z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywającą.

Z opinii tej wynikało zaś, że przy zastosowaniu średnich stawek stosowanych w dobrze wyposażone i prawidłowo funkcjonujące nieautoryzowane warsztaty naprawcze w województwie (...) koszt usunięcia skutków zdarzenia z dnia 30 stycznia 2015 r. w samochodzie marki M. (...) o nr. rej. (...), przy uwzględnieniu dotychczas wykonanych prac naprawczych, powinien wynieść kwotę 4.571,10 zł. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż przeprowadzona dotychczas przez powódkę naprawa pokolizyjna pojazdu nie wykluczała ustalenia szkody poprzez kalkulację kosztów naprawy albowiem naprawa nie przywróciła mu stanu istniejącego przed zdarzeniem, miała charakter doraźny, umożliwiający jedynie ograniczone korzystanie z funkcji samochodu.

Odnosząc się do głównego zarzutu pozwanego do sporządzonej opinii sądowej, dotyczącego zakwalifikowania przez biegłego do wymiany na nową część błotnika przedniego prawego, wskazać należy, iż biegły wyczerpująco wyjaśnił powyższą kwestię. Biegły wskazał bowiem, iż część ta niewątpliwie poddana była naprawie z użyciem mas wyrównujących oraz lakierowaniu renowacyjnemu, to jednakże w aktach sprawy brak jakichkolwiek informacji o ujawnieniu przez ubezpieczyciela wad przeprowadzonej wcześniej naprawy. Biegły wskazał, iż wykorzystywanie mas szpachlowych nie jest niczym szczególnym w naprawach pojazdów samochodowych, zaś metoda regeneracji nadwozi samochodów jest nader często wykorzystywana przez zakłady ubezpieczeń w kwalifikacji uszkodzonych elementów. Ubezpieczyciele nie widzą przeszkód uniemożliwiających przywracanie sprawności samochodów przy użyciu technik blacharskich oraz wykorzystaniu mas wyrównujących, wskazując wszak słusznie w uzasadnionych przypadkach o ich zgodności z technologią producenta. Dla pojazdów eksploatowanych przez znaczący okres, tak jak w przypadku omawianego pojazdu, nie ma istotnego znaczenia podwyższona grubość powłok naprawczych, lecz przede wszystkim ekonomicznie i technologicznie uzasadniona możliwość przywrócenia stanu pierwotnego, jakości wykonanej naprawy (przestrzeganie technologii producenta, brak widocznych śladów napraw). Podstawą prawidłowej oceny zasadności kwalifikacji naprawy lub wymiany elementu poszycia nadwozia pojazdu, winna być przede wszystkim przeprowadzona analiza dająca odpowiedź na pytanie, czy w okolicznościach rozpatrywanego przypadku odtworzenie właściwego kształtu blachy poprzez odbudowę (naprawę) byłoby możliwe - czy też nie, a jedynym skutecznym sposobem przywrócenia pojazdowi stanu zbliżonego jak najbardziej do tego jaki istniał przed zdarzeniem było dokonanie wymiany elementu. Analiza znacznych uszkodzeń błotnika przedniego prawego powstałych na skutek zdarzenia drogowego z dnia 30 stycznia 2015 r., daje bezsporne podstawy kwalifikacji elementu do wymiany. Naprawa przeprowadzona przez powódkę nie przyniosła zaś skutku w postaci przywrócenia właściwego stanu technicznego pojazdu, z uwagi na niską jakość wykonanych prac. Przy czym biegły jednoznacznie zaakcentował, iż jedynym sposobem, który mógł zagwarantować ten efekt była wymiana uszkodzonej części, zatem niezależnie od tego w jakim warsztacie powódka dokonywałaby naprawy pojazdu nie dałaby ona gwarancji powodzenia. Jeżeli chodzi o akcentowany w tym aspekcie przez pozwaną wiek pojazdu powódki biegły wskazał, iż do wykonania prawidłowej

naprawy samochodu celowe jest zastosowanie części zamiennych posiadających akceptację wytwórcy pojazdu, a zatem oryginalnych, gdyż takie części dają, gwarancję zgodności ich cech i własności z wymogami przewidzianymi przez producenta samochodu. Stanowisko biegłego, iż jedynym sposobem, który mógł przywrócić pojazdowi stan najbardziej zbliżony do przedkoleizyjnego, była wymiana przedmiotowego elementu jest w ocenie Sądu w pełni przekonujące, oparte o doświadczenie zawodowe oraz specjalistyczną wiedzę, przy tym logicznie umotywowane. Jeżeli chodzi o wskazanie biegłego, iż wymiana winna zostać dokonana w ramach części nowych, oryginalnych wskazać należy, że z założenia wykorzystanie części oryginalnych zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Należałoby zatem przyjąć za punkt wyjścia, że zasadą powinno być ustalenie odszkodowania według części oryginalnych. Stanowisko takie jest dominujące w judykaturze i w konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu – a takie posiadał samochód powódki) i co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Reguła ta nie jest jednakże bezwzględna. Dla pełnej kompensaty szkody nie będzie potrzeby wykorzystania części oryginalnych np. wówczas, gdy zniszczona część była już przedmiotem wielokrotnych napraw, lub w przypadku części o prostej konstrukcji, które bez uszczerbku dla jakości mogą być w pełnym zakresie zastąpione częściami nieoryginalnymi, lub gdy zniszczona część oryginalna była do tego stopnia wyeksploatowana technicznie, że nowa część z porównywalnej jakości, będzie miała większą wartość techniczną. W takich sytuacjach nie można wykluczyć, że naprawa z wykorzystaniem części oryginalnych doprowadziłaby do zwiększenia wartości pojazdu sprzed kolizji, a tym samym do wzbogacenia poszkodowanego. W ocenie Sądu przyjmować zatem należy, że dla pełnego przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych, zaś okoliczności wpływające na zasadność wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych należy natomiast traktować jako wymagające udowodnienia. W konsekwencji ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, powinien obciążać ubezpieczyciela (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11). Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym opinii biegłego sądowego nie wykazuje, nawet pośrednio, że dokonanie naprawy pojazdu powódki z użyciem części oryginalnych doprowadzi do wzrostu jego wartości w porównaniu ze stanem sprzed kolizji. Samo twierdzenie pozwanego, iż należało wybrać wariant najtańszy, uzasadniony wiekiem pojazdu i uprzednią naprawą, bez jednoczesnego stanowczego ustalenia przez biegłego, że naprawa z użyciem części oryginalnych spowoduje wzbogacenie poszkodowanego nie znajduje uzasadnienia. Analogicznie Sąd ocenił wyjaśnienia biegłego w zakresie podstaw ustalenia stawek za roboczogodzinę prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych oraz uwzględnienia w kosztorysie konieczności lakierowania drzwi prawnych oraz demontażu i ponownego montażu takich elementów jak klamka drzwi, lusterko zewnętrzne i reflektor prawy (str. 5 i 6 opinii uzupełniającej). Dalsze stanowisko pozwanej (pismo z dnia 02 stycznia 2018 r.) pozostało zaś niczym niepodpartą polemiką z wnioskami opinii biegłego.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że wskutek objętego sporem zdarzenia powódka doznała uszczerbku w swoim majątku o wartości odpowiadającej koniecznym, pozostałym jeszcze do poniesienia, kosztom naprawy pojazdu.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie pokryło w całości poniesionej przez powoda szkody. Koszt naprawy pojazdu Sąd ustalił na kwotę 4.571,10 zł., zaś pozwany wypłacił do tej pory z tego tytułu kwotę 2.527 zł. W tym stanie rzeczy Sąd określił świadczenie odszkodowawcze, do jakiego zobowiązany jest w dalszym ciągu pozwany względem powoda, jako różnicę pomiędzy ustaloną w sprawie wartością koniecznych napraw w pojeździe powoda, a wartością dotychczas wypłaconego powodowi z tego tytułu świadczenia na kwotę 2.044,10 zł, o czym Sąd rozstrzygnął w pkt I wyroku.

Za zasadne Sąd uznał także żądanie zapłaty kwoty 430,50 zł tytułem kosztów powódki jakie poniosła ona w postępowaniu likwidacyjnym na wykonanie prywatnej ekspertyzy przez rzeczoznawcę samochodowego. Zdaniem Sądu orzekającego koszty ekspertyzy należy uznać w niniejszej sprawie za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda, a konieczność ich poniesienia była celowa i zasadna, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. W uchwale

z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/2004 Sąd Najwyższy przyjął, że „odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, że koszty ekspertyzy w niniejszym postępowaniu były uzasadnione, konieczne w kontekście okoliczności sprawy. Stwierdzenia rzeczoznawcy samochodowego odnośnie części, które uległy uszkodzeniu, kosztów naprawy pojazdu powoda, zostały potwierdzone przez biegłego sądowego. Za zasadny uznać należy argument, że powódka nie posiada wiedzy specjalistycznej w zakresie techniki samochodowej, więc sama nie była w stanie rozsądnie ocenić zasadności stanowiska pozwanego odnośnie szkody i jej wysokości. Za logiczne i uzasadnione należy uznać postępowanie, że poszkodowany, aby uchronić się przed niezasadnymi roszczeniami w stosunku do ubezpieczyciela zasięga opinii eksperta, a tym samym w konsekwencji nie wytacza powództwa, bez uprzedniego upewnienia się, że jego roszczenia mogą być uzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał koszty prywatnej ekspertyzy w wysokości 430,50 zł jako element szkody powódki pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany (art. 361 § 1 k.c.) i tym samym przyjął je przy prawidłowym ustaleniu wysokości odszkodowania.

Łączna kwota świadczenia jakiego powódka mogła się domagać od pozwanego wyniosła zatem 2.474,60 zł i taką też kwotę należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego, o czym Sąd rozstrzygnął w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. O odsetkach w zakresie kwoty należnej tytułem odszkodowania za naprawę uszkodzeń w pojeździe Sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniem pozwu. Mogły one bowiem zostać naliczone od kwoty odszkodowania należnego w czasie, gdy odszkodowanie stało się wymagalne. Ponieważ w dacie wskazanej w pozwie po stronie pozwanego istniał już obowiązek świadczenia w zakresie kosztów naprawy pojazdu (art. 817 § 1 k.c.), możliwym było ustalenie daty początkowej naliczania odsetek na dzień 20 marca 2015 r. Natomiast orzekając o odsetkach od kwoty 430,50 zł Sąd wziął pod uwagę, że pismo z dnia 11 czerwca 2015 r., wzywające pozwanego do zapłaty tej kwoty zostało mu doręczone w dniu 15 czerwca 2015 r., a zatem przyznano powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie po upływie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, tj. 23 czerwca 2015 r.. Orzekając o odsetkach Sąd miał przy tym na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 09 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie

1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 01 stycznia 2016 r. zasądzone odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Wobec powyższego orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na poniesione przez powoda koszty wynoszące w sumie 2.047 zł składały się: kwota 1.200 zł uiszczona tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, kwota 800 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego, kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa, oraz wskutek oczywistej omyłki kwota 30 zł (w miejsce 80 zł) uiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu.

Jednocześnie mając na uwadze, że koszt sporządzenia opinii wyniósł kwotę 1.776,90 zł, zaś strony uiściły łącznie kwotę 1.600 zł tytułem zaliczek, stosownie do wyniku sprawy, Sąd zobowiązał pozwaną do uiszczenia kwoty 176,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV wyroku).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

SSR Dariusz Jastrzębski

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
2. akta z pismem lub za 21 dni

SSR Dariusz Jastrzębski